

Prawomocnym postanowieniem z dnia 27 marca 2018 r. (k. 1122)

sprostowano oczywistą omyłkę pisarską wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie.

30 marca 2018 r.

Kierownik sekretariatu

I Wydziału Cywilnego

Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

mgr Sylwia Kędziorek

Sygn. akt I AGa 7/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Halina Zarzeczna (spr.) SSA Dariusz Rystał
Protokolant:	st. sekr. sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko K. G. (1), H. L. (1) i U. Z. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 1 października 2015 roku, sygn. akt VI GC 15/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III. w ten sposób, że zasądza od pozwanego H. L. (1) na rzecz powoda M. J. kwotę 380.200,23 zł (trzysta osiemdziesiąt tysięcy dwieście złotych dwadzieścia trzy grosze) z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 361.272,25 zł (trzysta sześćdziesiąt jeden tysięcy dwieście siedemdziesiąt dwa złote dwadzieścia pięć groszy) od dnia 14 maja 2009r. do dnia zapłaty

- 6.711,23 zł (sześć tysięcy siedemset jedenaście złotych dwadzieścia trzy grosze) od dnia 29 stycznia 2011r. do dnia zapłaty

- 6.537,75 zł (sześć tysięcy pięćset trzydzieści siedem złotych siedemdziesiąt pięć groszy) od dnia 21 października 2011r. do dnia zapłaty

- 5.679 zł (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt dziewięć złotych) od dnia 1 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty,

z tym zastrzeżeniem, że pozwany H. L. (1) odpowiada solidarnie z pozwanymi K. G. i U. Z. (1), ponoszącymi odpowiedzialność zgodnie z punktem I. wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 1 października 2015r. , sygnatura akt VI GC 15/13

oraz zasądza od pozwanego H. L. (1) na rzecz powoda M. J. kwotę 35.605,17 zł (trzydzieści pięć tysięcy sześćset pięć złotych siedemnaście groszy) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego , z tym zastrzeżeniem, że pozwany H. L. (1) odpowiada do kwoty 26.228 (dwadzieścia sześć tysięcy dwieście dwadzieścia osiem) złotych w tym kwota 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego solidarnie z pozwanymi K. G. i U. Z. (1), ponoszącymi odpowiedzialność zgodnie z punktem II. wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 1 października 2015r. , sygnatura akt VI GC 15/13;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego H. L. (1) na rzecz powoda M. J. kwotę 24.411 (dwadzieścia cztery tysiące czterysta jedenaście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,

IV. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie na rzecz pełnomocnika z urzędu pozwanego H. L. (1) adwokat J. M. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

V. nieuiszczone koszty sądowe w postępowaniu apelacyjnym ponosi Skarb Państwa.

SSA H. Zarzeczna SSA A. Kowalewski SSA D. Rystał

Sygn. akt I AGa 7/18

UZASADNIENIE

Powód M. J. w wytoczonym powództwie domagał się zasądzenia na jego rzecz nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, kwoty 380.200,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot i dat wskazanych oraz kosztów postępowania, od pozwanych - H. L. (1), U. Z. (1) i K. G. , solidarnie. Wraz z pozwem przedłożył tytuły egzekucyjne wydane przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. twierdząc jednocześnie, że w dacie powstania zobowiązań tej spółki względem wierzyciela - (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. pozwani sprawowali funkcje członków zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Powód jak twierdził, na podstawie umów o powiernicze przelewy wierzycielności , nabył od (...) sp. z o.o. wierzycielności, zasądzone na jej rzecz od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. sądowymi tytułami egzekucyjnymi i następnie po bezskutecznym wezwaniu pozwanych do zapłaty kwot zasądzonych orzeczeniami sądowymi , skierował je do egzekucji, która okazała się bezskuteczna . Powód domagał się, – w razie wniesienia przez pozwanych sprzeciwu od nakazu zapłaty albo skierowania przez Sąd , sprawy do trybu zwykłego, zasądzenia na jego rzecz, od pozwanych solidarnie, kwoty 380.200,23 zł wraz z żądanymi odsetkami ustawowymi i kosztami procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany H. L. (1) wniósł o jego oddalenie. Nadto zarzucił, że nie odpowiada za długi (...) Sp. z o.o., bowiem od wiosny 2008 r. z uwagi na pogarszający się stan zdrowia, rzadko jeździł do Polski będąc przekonany, że pozostali wspólnicy podejmują właściwe z punktu widzenia interesów spółki decyzje. Ponadto wedle pozwanego bilans spółki za 2007 r. wskazywał, że spółka osiągnęła zysk na poziomie około miliona zł a więc nie było podstaw do ogłaszania jej upadłości. Podkreślał pozwany, że pozwany K. G. w późniejszym okresie czyli w 2008 r. nie informował go, mając na względzie, być może zły stan zdrowia pozwanego o wydarzeniach związanych z działalnością spółki. Podniósł także, że wszystkie umowy z kontrahentami (...) Sp. z o.o. negocjował i zawierał jako reprezentujący ją, pozwany P. G..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 1 października 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. VI GC 15/13, zasądono na rzecz powoda M. J. od pozwanych U. Z. (1) i K. G. solidarnie kwotę 380.200,23 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 361.272,25 zł od dnia 14.05.2009 r. do dnia zapłaty, 6.711,23 zł od dnia 29.01.2011 r. do dnia zapłaty, 6.537,75 zł od dnia 21.10.2011 r. do dnia zapłaty, 5.679,00 zł od dnia 01.08.2012 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądono na rzecz powoda M. J. od pozwanych U. Z. (1) i K. G. solidarnie kwotę 26.228,00 zł tytułem kosztów postępowania w tym kwotę 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt II). Natomiast powództwo w stosunku do H. L. (1) oddalono (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poprzedził ustaleniami faktycznymi, z których wynikało, że nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 19 stycznia 2010 r., sygn. akt VI GNc 104/10/5, Sąd Rejonowy Katowice - Wschód w Katowicach zasądził od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. na rzecz powoda kwotę 75.002,96 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2009 r. oraz kwotę 4.555,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakaz ten jako prawomocny został opatrzony w dniu 23 lutego 2010 r. klauzulą wykonalności. Ustalono nadto, że zasądzoną tytułem wykonawczym wierzytelność powód nabył od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., na podstawie umowy o powierniczy przelew wierzytelności nr (...) z dnia 13 lipca 2009 r. Nabyta przez powoda wierzytelność wynikała z umowy o współpracę nr (...), zmienionej aneksem nr (...) podpisanym w dniu 17.12.2008 r., zawartej między (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. a (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K..

Następnie Sąd meriti ustalił, że nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 5 lutego 2010 r., sygn. akt XIV GNc 10/10/16, Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. na rzecz powoda M. J. kwotę 137.449,29 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 maja 2009 r. oraz kwotę 5.336,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakaz ten jako prawomocny został opatrzony w dniu 24 marca 2010 r. klauzulą wykonalności. Zasądzone powołanym nakazem zapłaty roszczenie, obejmowało wierzytelność nabytą przez powoda od (...) sp. z o.o. w W. na podstawie umowy o powierniczy przelew wierzytelności nr (...) z dnia 13.07.2009 r. Nabyta przez powoda wierzytelność wynikała z umowy o współpracę nr (...) zmienionej następnie aneksem nr (...), podpisanym w dniu 17 grudnia 2008 r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 1 lutego 2010 r., sygn. akt XIV GNc 11/10/14, Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od (...) Sp. z o.o. w K. na rzecz powoda M. J. kwotę 148.820,00 zł. z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 maja 2009 r. oraz kwotę 5.478,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakaz ten jako prawomocny został opatrzony w dniu 1 kwietnia 2010 r. klauzulą wykonalności. Zasądzone powołanym nakazem zapłaty roszczenie, obejmowało wierzytelność nabytą przez powoda od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., na podstawie umowy o powierniczy przelew wierzytelności - nr (...) z dnia 13 lipca 2009 r. Nabyta przez powoda wierzytelność wynikała z umowy o współpracę nr (...) z dnia 17 grudnia 2008 r.

Ustalono także, że postępowania egzekucyjne wszczęte przez powoda celem wyegzekwowania wierzytelności objętych ww. nakazami zapłaty, prowadzone z wniosku powoda przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Koszalinie W. G., sygn. akt Km 723/10, oraz przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Zabrze M. K., sygn. akt Km 60202/11 i- KM 23950/10, okazały się bezskuteczne. Postępowania egzekucyjne zostały umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji postanowieniami - Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Koszalinie W. G. (Km 723/10) z dnia 9 listopada 2010 r. oraz

postanowieniem Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Zabrze M. K. z dnia 18 kwietnia 2012 r. (Km 60202/11) oraz z dnia 3 sierpnia 2011 r. (KM 23950/10).

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika również, że (...) Sp. z o.o. została zawiązana w formie aktu notarialnego w dniu 6 czerwca 2003 r. przez H. L. (1) i U. Z. (1), jako jej wspólników. Z aktu notarialnego stanowiącego protokół pierwszego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. wynika, że H. L. (1) i U. Z. (1) objęli w spółce 50 udziałów każdy. Nadto wspólnicy uzgodnili, że zarząd spółki może być jedno lub wieloosobowy o czym zdecydować mogło zgromadzenie wspólników spółki. Dodatkowo wspólnicy uzgodnili, że pierwszy zarząd spółki będzie dwuosobowy i podczas zgromadzenia założycielskiego zdecydowali, iż w skład zarządu wchodzić będą obaj wspólnicy. Wówczas powołany został zarząd (...) Sp. z o.o., w skład którego weszli wspólnicy spółki - U. Z. (1) jako członek zarządu i H. L. (1) jako prezes spółki.

W dniu 25 sierpnia 2004 r. wspólnicy podjęli uchwałę nr 1/2004, na podstawie której zdecydowali o ustanowieniu zarządu spółki w składzie trzyposobowym i jednocześnie w jego skład zgromadzenie wspólników powołało wspólnika mniejszościowego K. G., który objął funkcję wiceprezesa spółki.

Sąd I instancji ustalił, że pozwani H. L. (1) i U. Z. (1) pełnią funkcje w zarządzie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. nieprzerwanie od 6 czerwca 2003 r. Natomiast pozwany K. G. pełnił funkcję członka zarządu spółki od 25 sierpnia 2004 r. do 30 czerwca 2009 r.

Według ustaleń Sądu meriti obsługę księgową spółki w okresie czasu od zawiązania w 2003 r. do końca 2009 r. prowadziła T. B. (1), która posiadała także upoważnienie zarządu do kontaktów z urzędem skarbowym i z ZUS.

Następnie ustalono, że od 2004 roku pozwani działali zgodnie i aktywnie jako zarząd (...) Sp. z o.o. uczestnicząc w podejmowaniu czynności faktycznych i prawnych w zakresie jej działalności marketingowej i sprzedażowej, zatwierdzali bilanse i sprawozdania finansowe spółki oraz dysponowali kontami bankowymi. Wszyscy członkowie zarządu kontaktowali się z T. B. (1) w sprawach finansowo-księgowych spółki przy czym – najrzadziej - pozwany H. L. (1). Najbardziej aktywnymi członkami zarządu spółki z o.o. (...) byli pozwani K. G. i U. Z. (1)

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że pozwany H. L. (1) od początku 2008 r. ograniczył swoje uczestnictwo w zarządzaniu spółką z uwagi na pogarszający się stan jego zdrowia.

Sąd I instancji ustalił, że od r. 2008 współpraca T. B. (1) z zarządem spółki była coraz trudniejsza. T. B. (1) miała trudności z kwalifikowaniem wydatków czynionych przez spółkę. Z dostarczanych jej przez pracowników spółki dokumentów księgowych wynikały wydatki na cele budowlane mimo, iż jak wynikało z wiedzy świadka działalność gospodarcza spółki koncentrowała się na prowadzeniu restauracji. W późniejszym okresie czasu T. B. (1) dowiedziała się od pozwanych U. Z. (1) i K. G., że spółka wydatkowała środki finansowe na nową restaurację spółki w G.. Przy okazji sporządzania sprawozdań finansowych świadek T. B. (1) informowała członków zarządu o rosnącym zadłużeniu spółki, spółka utraciła w 2008 r. płynność finansową, nie była w stanie na czas regulować zobowiązań.

Ustalono również, że na podstawie oświadczenia z dnia 30 czerwca 2009 r. skierowanego do zarządu K. G. zrezygnował z dniem 1 lipca 2009 r. z pełnionej funkcji wiceprezesa zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K..

Sąd Okręgowy poczynił ustalenia, z których wynikało, iż podstawą zobowiązań (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. względem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. były zawarte przez reprezentującego spółkę K. G. umowy o współpracę – umowa nr (...) wraz z aneksem z 17 grudnia 2008 r., umowa o współpracę nr (...) wraz z aneksem z 17 grudnia 2008 r. i umowa o współpracę nr (...) z 17 grudnia 2008 r. Ustalono jednocześnie, że (...) Sp. z o.o. nie wywiązała się ze zobowiązań wynikających z zawartych umów o współpracę, co doprowadziło do ich wypowiedzenia i naliczenia, zgodnie z treścią umów, kar umownych.

W dniu 13 lipca 2009 r. powód zawarł z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowy - nr (...), (...) i (...) o powierniczy przelew wierzytelności o łącznej wartości 380.200,23 zł, posiadanych przez tę spółkę względem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., których źródło stanowiły ww. umowy o współpracę.

W oparciu o powyższy stan faktyczny, a także w odwołaniu do normy art. 299 § 2 k.s.h., Sąd Okręgowy zważył, że w stosunku do pozwanego H. L. (1) zaistniała przesłanka egzoneracyjna, pozwalająca pozwanemu na zwolnienie się od odpowiedzialności za długi (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K..

Sąd zwrócił uwagę, że pozwany H. L. (1) w odpowiedzi na przedsądowe wezwanie do zapłaty, a także w odpowiedzi na pozew nie przeczył, iż w okresie powstania zobowiązań (...) Sp. z o.o. względem wierzyciela – (...) Sp. z o.o. uczestniczył w zarządzaniu spółką. Natomiast twierdził, że umowy o współpracy negocjował i zawierał pozwany K. G.. Twierdził, że nie znał treści tytułów wykonawczych stanowiących podstawę powództwa w niniejszej sprawie bowiem nie włada językiem polskim a nie otrzymał ich przekładu na język niemiecki. Twierdził, że od wiosny 2008 r. stan jego zdrowia ulegał systematycznemu pogarszaniu się i w związku z tym rzadko jeździł do Polski pozostając w przekonaniu, że pozwani U. Z. (1) i K. G. podejmują właściwe decyzje dotyczące spraw i majątku spółki ponieważ darzył ich zaufaniem. Twierdził, że w momencie „zamknięcia” przez spółkę działalności gospodarczej nie mógł mieć wiedzy o faktycznym stanie jej majątku i finansów, ponieważ pozwany K. G. twierdził, że majątek spółki szacuje na co najmniej milion złotych. Pozwany ten przypuszczał, że być może pozwany K. G. nie informował go o rzeczywistym stanie faktycznym spółki mając na względzie zły stan jego zdrowia.

W ocenie Sądu I instancji w sprawie istniała uzasadniona podstawa do uznania za uprawnioną ocenę, że pozwany H. L. (1), z uwagi na pogarszający się stan jego zdrowia, począwszy jak twierdził, od wiosny 2008 r., przy braku twierdzeń przeciwnych ze strony pozostałych pozwanych, de facto nie uczestniczył w zarządzaniu spółką. Zdaniem Sądu potwierdzeniem tego stanu rzeczy były zeznania złożone przed Sądem przez pozwanych pozostałych, z treści których wynika, że to oni zarządzali spółką, negocjowali i zawierali umowy z kontrahentami spółki. Sąd zauważył, że pozostali pozwani nie twierdzili przy tym, że pozwany H. L. (1) był przez nich informowany o podejmowanych przedsięwzięciach albo, że zapoznawał się z dokumentacją finansowo-księgową spółki i zawartymi przez nich umowami albo że śledził realizację umów. Nadto Sąd miał na względzie, że pozwany K. G. w odniesieniu do którego pozwany H. L. (1) twierdził, że zajmował się finansami spółki, nie zaprzeczył, iż nie informował pozwanego H. L. (1) o rzeczywistym stanie majątku i finansów spółki. Nie umknęło uwadze Sądu, że pozwany H. L. (1) bez przymusu, groźby lub podstępnie wyraził zgodę na powołanie go do zarządu spółki i z całą świadomością godził się na że pełnienie w zarządzie jedynie roli „figuranta”, w związku z czym co do zasady - w ocenie Sądu meriti - w pełni winien ponosić ryzyko działalności spółki i odpowiedzialność za nietrafne przedsięwzięcia gospodarcze czy też wręcz działania na szkodę spółki osób dopuszczonych za jego zgodą do faktycznego zarządzania spółką. Jednakże mając na uwadze, że zły stan zdrowia pozwanego H. L. (1) uniemożliwiał mu uczestniczenie w zarządzaniu spółką począwszy od wiosny 2008 r. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ta obiektywna i niezależna od woli pozwanego okoliczność uzasadniała ocenę, iż brak było podstaw do upatrywania związku przyczynowego między zaniechaniami czy brakiem aktywności pozwanego H. L. (1) jako członka zarządu spółki a szkodą jaką poniósł jej wierzyciel (...) Sp. z o.o. w związku z niewywiązaniem się (...) Sp. z o.o. z umów o współpracę. Wprawdzie Sąd dostrzegł, że H. L. (1) nie udokumentował istnienia stanu złego zdrowia, jednakże Sąd zważył, iż skoro pozostali pozwani nie podnieśli w tej kwestii zarzutu to w ten sposób potwierdzili tę okoliczność choć obiektywnie rzecz biorąc nie było to w ich interesie.

Dalej Sąd I instancji zwrócił uwagę, że pozwany K. G. mimo zgłoszonego wniosku o powołanie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości celem ustalenia rzeczywistego stanu majątku i finansów (...) Sp. z o.o. nie udostępnił Sądowi dokumentacji finansowo księgowej spółki wskutek czego poczynienie przez Sąd ustaleń zarówno co do stanu finansów spółki w latach 2008 i 2009, a także posiadanego przez nią majątku nie było możliwe.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w części co do pkt III. Jednocześnie zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów poprzez wadliwe ustalenie, że pozwany H. L. (1) od początku 2008 r. ograniczył swoje uczestnictwo z zarządzaniu spółką z uwagi na pogarszający się stan zdrowia i de facto nie uczestniczył w zarządzaniu (...) sp. z o.o.,

- art. 233 § 1 k.p.c. wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów poprzez wadliwe ustalenie, że pozwany H. L. (1) od początku 2008 r. z uwagi na zły stan zdrowia nie mógł (nie miał obiektywnych możliwości) zarządzania (...) sp. z o.o.,

- art. 233 § 1 k.p.c. wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów poprzez wadliwe ustalenie, że pozwany H. L. (1) pełnił w zarządzie (...) sp. z o.o. jedynie rolę „figuranta”,

- art. 233 § 1 k.p.c. wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów poprzez wadliwe ustalenie, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem czy brakiem aktywności pozwanego H. L. (1) jako członka zarządu spółki a szkodą jaką poniósł wierzyciel (...) sp. z o.o. w związku z niewywiązaniem się (...) sp. z o.o. z umów o współpracę,

- art. 278 k.p.c. wskutek dokonania ustalenia stanu zdrowia pozwanego H. L. (1) bez zasięgnięcia opinii biegłego, mimo że ta okoliczność wymaga wiadomości specjalnych,

- art. 299 § 1 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie mimo wykazania przez powoda przesłanek odpowiedzialności pozwanego wymaganych tym przepisem i niewykazania przez pozwanego żadnej z przesłanek egzoneracyjnych opisanych w art. 299 § 2 k.s.h.

- art. 299 § 2 k.s.h. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że pozwany nie ponosi winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki, mimo że nie było po temu podstaw.

Uwzględniając powyższe wniesiono o zmianę zaskarżonej części wyroku tj. punktu III wyroku i uwzględnienie powództwa w całości w stosunku do pozwanego H. L. (1) tj. zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego H. L. (1) kwoty 380.200,23 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 361.272,25 zł. od dnia 14.05.2009 r. do dnia zapłaty, od kwoty 6.711,23 zł. od dnia 29.01.2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 6.537,75 zł. od dnia 21.10.2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 5.679,00 zł. od dnia 1.08.2012 r. do dnia zapłaty, wraz z kosztami postępowania za I instancję wg norm przepisanych w tym kosztami zastępstwa radcy prawnego wg norm przepisanych, w łącznej kwocie 37.655,17 zł, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że odpowiedzialność pozwanego H. L. co do ww. kwot należności głównej, odsetek i kosztów procesu jest odpowiedzialnością solidarną z pozwanymi K. G. i U. Z. (1). Nadto wniesiono o zasądzenie od pozwanego H. L. (1) na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję wg norm przepisanych, w tym opłaty sądowej od apelacji 19.011,00 zł. oraz kosztów zastępstwa radcy prawnego wg norm przepisanych 5.400,00 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko apelujący wskazał, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że w niniejszej sprawie zasła przesłanka egzoneracyjna polegająca na tym, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez winy pozwanego H. L. (1) jest nietrafne. Skarżący zwrócił uwagę, że samo ograniczenie aktywności członka zarządu w zarządzaniu spółką, nigdy nie może zwalniać członka zarządu od odpowiedzialności. Nadto podniesiono, że stan zdrowia uniemożliwiający zarządzanie spółką nie jest z pewnością przejawem zwykłej choroby czy zwyczajnym pogorszeniem stanu zdrowia. Zdaniem powoda aby mówić o stanie zdrowia uniemożliwiającym zarządzanie spółką trzeba niewątpliwie stwierdzić radykalne i duże pogorszenie stanu zdrowia i istnienie ciężkiej choroby uniemożliwiającej normalne zawodowe funkcjonowanie. Zaakcentowano, że nie każde pogorszenie stanu zdrowia i nie każda choroba uniemożliwia w sposób obiektywny zarządzanie spółką. Apelujący zarzucił, że Sąd Okręgowy nie ustalił rodzaju tej choroby, jakie ograniczenia niosła ze sobą dla pozwanego, do kiedy trwała, nie ustalił dlaczego choroba ta uniemożliwiała zarządzanie spółką, zwłaszcza w dobie powszechnego dostępu do internetu i środków porozumiewania się na odległość. Dostrzeżono, iż Sąd oparł się tu na gołosłownych twierdzeniach pozwanego, mimo że powód tym twierdzeniom zaprzeczył. Zarzucono także, że Sąd dokonał tak istotnych ustaleń, nie dysponując jakąkolwiek dokumentacją lekarską. Powód podniósł, że okoliczność, iż pozostali pozwani nie zaprzeczyli

twierdzeniom pozwanego H. L. (1) o pogorszeniu jego stanu zdrowia, w żadnym wypadku nie może, wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego, uzasadniać oceny, że pozwani ci potwierdzili tę okoliczność. W dalszej kolejności skarżący zwrócił uwagę, że Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że pozwany ograniczył swe uczestnictwo w zarządzaniu spółką. A zatem nie ustalił by pozwany całkowicie wyłączył swe uczestnictwo w zarządzaniu spółką. W ocenie apelującego gdyby rzeczywiście stan zdrowia pozwanego był na tyle zły, że nie byłby on w stanie wykonywać czynności członka zarządu, to mógł przecież złożyć rezygnację z funkcji w zarządzie.

Pozwany H. L. (1) odpowiadając na apelację powoda wniósł o jej oddalenie w całości. Jednocześnie wskazał, że stan jego zdrowia od początku 2008 r. nie pozwalał mu na wykonywanie funkcji członka zarządu. Pozwany dostrzegł, że nie ma dowodów potwierdzających rzeczoną okoliczność, jednak w jego ocenie Sąd I instancji słusznie zastosował normę art. 230 k.p.c. przyjmując, że skoro strona powodowa nie wypowiedziała się o fakcie stanu zdrowia pozwanego, to należało ten fakt uznać za przyznany. Nadto zwrócił uwagę, że pozwany U. Z. (1) zeznał, iż to on przejął większość obowiązków członka zarządu, zaś okoliczność tę potwierdziła T. B. (1), która dodatkowo prowadziła sprawy księgowe spółki. Następnie pozwany zarzucił, że powód nie wykazał zasadności roszczenia, a dokładniej nie wykazano dostatecznie bezskuteczności egzekucji. Na koniec zarzucił postępowaniu nieważność postępowania, albowiem Sąd Okręgowy odmówił mu udzielenia pomocy prawnej z urzędu, zaś on nie zna języka polskiego, co przy uwzględnieniu zawłości sprawy powoduje – jego zdaniem – pozbawienie pozwanego możliwości obrony swych praw. Dostrzeżono także, że Sąd Okręgowy zaniechał doręczenia mu postanowień w przedmiocie przyznania wynagrodzenia tłumaczowi, wraz z tłumaczeniem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się uzasadniona i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy posiada swobodę jurysdykcyjną i kompetencję do ponownej samodzielnej oceny materiału procesowego, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania Sądu II instancji polega więc na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, Lex nr 40504).

W tym kontekście wskazania wymaga, że po dokonaniu własnej oceny materiału procesowego Sąd Apelacyjny nie podziela ustaleń Sądu Okręgowego odnoszących się do okoliczności jakoby od początku 2008 r. ograniczył swoje uczestnictwo w sprawach spółki z uwagi na pogarszający się stan jego zdrowia. Ustalenie to, wbrew odmiennej konstatacji Sądu I instancji, nie wynika ani z zeznań pozwanego U. Z. (1), ani też z zeznań świadka T. B. (1). Oczywiście zgodzić się należy, że pozwany U. Z. (1) zeznał, iż to on przejął większość obowiązków wynikających z pełnienia funkcji członka zarządu. Prawdą jest także, że świadek T. B. (1) potwierdziła rzeczoną okoliczność, jednocześnie wskazując, iż to ona prowadziła sprawy księgowe spółki. Niemniej jednak, zeznania te w żadnej mierze nie potwierdzają ustalenia jakoby stan zdrowia H. L. (1) pogorszył się w 2008 r., wskutek czego nie mógł prowadzić spraw spółki. W związku z powyższym Sąd odwoławczy w całości podzielił argumentację powoda dotyczącą wadliwych ustaleń faktycznych co do stanu zdrowia pozwanego.

Niezasadna okazała się zaś supozycja pozwanego H. L. (1) jakoby powód w toku postępowania rozpoznawczego nie zaprzeczył okoliczności dotyczących stanu zdrowia pozwanego i w konsekwencji niemożności pełnienia przez niego funkcji członka zarządu, czego skutkiem miałyby być zastosowanie normy art. 230 k.p.c.

Tytułem uwagi ogólnej wspomnieć należy, że zgodnie ze wskazanym przepisem, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. W sądowym postępowaniu cywilnym ustalenie faktu (zespołu poszczególnych faktów), następuje w zasadzie przez

udowodnienie każdego z nich (wyjątki przewidują przepisy art. 228-231 k.p.c.). Przepis ustanawiający domniemanie mające ułatwić wykazania pewnych faktów i obalający zasadę, że każdy fakt winien być udowodniony nie powinien być wykładany rozszerzająco (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 października 2008 r., sygn. akt I ACa 418/08, Lex nr 466425). Przepis art. 320 k.p.c. nie stanowi jednak, pomimo obowiązującej w procesie cywilnym zasady dyspozycyjności i kontradyktoryjności, podstawy do automatycznego uznawania za przyznane i tym samym wykazane okoliczności w przypadku braku wypowiedzenia się strony przeciwnej w określonym zakresie. Ustawodawca wyraźnie i jednoznacznie wskazał, że sąd ma tylko taką możliwość. W każdym jednak przypadku konieczne jest dokonywanie weryfikacji, czy oceny braku wypowiedzenia się strony co do określonej kwestii. Podstawę natomiast takiej oceny stanowią zgodnie z brzmieniem cytowanego przepisu wyniki całej sprawy. Rzeczą sądu każdorazowo jest, niezależnie od poglądów prawnych wyrażanych przez strony, dokonanie własnej oceny ustalonych w sprawie faktów pod kątem zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego. Podkreślić należy, że samo milczenie jednej ze stron, co do twierdzeń strony przeciwnej, nie może stanowić podstawy do uznania faktów za przyznane. To zebrany w sprawie materiał dowodowy, przy uwzględnieniu charakteru i przedmiotu postępowania decyduje o tym, czy można zastosować art. 230 k.p.c. W sytuacji, gdy strona nie wypowie się co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, sąd nie może tylko z tej przyczyny uznać tych faktów za przyznane, ponieważ zastosowanie przepisu art. 230 k.p.c. jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd weźmie pod uwagę wynik całej rozprawy. Oznacza to, że Sąd musi powziąć - na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego - przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można stosować przepisu art. 230 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 293/03, Lex nr 174169).

Pozwanemu przywołującemu normę art. 230 k.p.c. umknęło, że w rozpoznawanej sprawie powód konsekwentnie domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego H. L. (1) wobec bezskuteczności egzekucji w stosunku do (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Jednocześnie w sposób wyraźny sprzeciwiał się stanowisku prezentowanych przez pozwanych. W ocenie Sądu Apelacyjnego postawa procesowa powoda nie budziła jakichkolwiek wątpliwości, a sprowadzała się ona do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego. Już tylko z tego powodu nie sposób uznać, że spełnione zostały przesłanki stosowania omawianej regulacji. Trudno też racjonalnie pogodzić tego rodzaju stanowisko z jednoczesnym przyznaniem okoliczności faktycznych, stanowiących podstawę do zastosowania normy art. 299 § 2 k.p.c., nawet jeżeli miałyby się to odbywać milcząco. Uznanie w takiej sytuacji, że powód nie kwestionował faktu znacznego pogorszenia się stanu zdrowia pozwanego w 2008 r., ale je przyznał jest całkowicie nieuzasadnione.

W pozostałym zakresie Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Przechodząc do omówienia pozostałych zarzutów zgłoszonych przez powoda wskazać należy na wadliwą kwalifikację zarzutów zgłoszonych w punktach 1-4 jego apelacji. Analiza uzasadnienia apelacji prowadzi do wniosku, że została ona w przeważającej oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego, bowiem powód w rzeczywistości kwestionuje nie tyle ustalenia faktyczne dokonane w sprawie, co ocenę i wnioski prawne wyciągnięte z poczynionych ustaleń, co skutkowało oddaleniem żądania powoda. Dekodując bowiem stanowisko skarżącego w tym zakresie zauważyć trzeba, że nie kwestionuje on w żaden sposób dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w tych aspektach, choćby poprzez wskazanie błędów w ocenie materiału procesowego, stanowiącego kanwę tych ustaleń, a wyłącznie poprzestaje na kwestionowaniu uprawnienia tego Sądu do wyprowadzenia – w uwarunkowaniach przedmiotowej sprawy – wniosków opisanych w zarzutach apelacji. Tego rodzaju sposób argumentacji, kwalifikowany być winien, na płaszczyźnie procesowej, jako zarzut obrazy prawa materialnego, dotyczący - ściślej rzecz ujmując – fazy jego subsumpcji do ustalonego stanu faktycznego.

Oczywiście nie można pominąć, że wprawdzie w apelacji sformułowano zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, jednakże nie wskazano, których konkretnie dowodów on dotyczy. Tym samym już tylko z tego względu stanowisko apelującego nie poddaje się jakiegokolwiek analizie Sądu Apelacyjnego. Nie sposób bowiem zweryfikować zarzut, który nie został skonkretyzowany, nie został osadzony w realiach tej konkretnej sprawy, nie został odniesiony do zaoferowanego przez strony i przeprowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego. Niezależnie od powyższego powód nie wskazał, w czym upatruje uchybień Sądu w zakresie dokonanej oceny dowodów, na czym polegała wadliwość stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu, które z reguły rządzących tą oceną zostały naruszone. Także więc z tego powodu jego stanowisko procesowe nie poddaje się weryfikacji.

Analiza podniesionych przed powoda zarzutów wskazuje jednoznacznie, że nie dotyczą one w istocie wadliwych ustaleń faktycznych, będących konsekwencją oceny dowodów, dokonanej z przekroczeniem art. 233 § 1 k.p.c., lecz obejmują zagadnienia sui generis materialnoprawne, związane z kwalifikacją okoliczności faktycznych z punktu widzenia dyspozycji art. 299 k.s.h., a realizowane przez sąd w fazie subsumpcji (podstawienia) stanu faktycznego do norm prawa materialnego.

Przechodząc zatem do materialnoprawnej oceny powództwa wskazania wymaga, że trafnie Sąd Okręgowy zakwalifikował dochodzone roszczenie i oceniał powództwo w płaszczyźnie normy art. 299 k.s.h. Jednakże, nieuzasadniona okazała się konkluzja wskazująca na to, że w świetle ustalonych faktów zachodzą podstawy do zastosowania normy art. 299 § 2 k.s.h., w konsekwencji czego Sąd I instancji naruszył normę art. 299 § 1 k.s.h.

Podkreślenia wymaga, że specyfika odpowiedzialności członka zarządu, opartej na przepisie art. 299 § 1 i 2 k.s.h. przejawia się w tym, że wierzyciel, który nie wyegzekwował swojej wierzytelności od spółki, nie musi na zasadach ogólnych dowodzić wysokości doznanej wskutek tego szkody. Wystarczające będzie przedłożenie tytułu egzekucyjnego stwierdzającego istnienie zobowiązania spółki oraz wykazanie, że egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Z omawianej regulacji wynika, że na rzecz wierzyciela działa domniemanie poniesienia szkody w wysokości niewyegzekwowanej wobec spółki wierzytelności. Domniemaniami w świetle regulacji art. 299 k.s.h. objęte są również związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zawinienie przez członka zarządu niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Jak trafnie przy tym wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2014 r. III CSK 70/13, członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiada na podstawie art. 299 k.s.h. tylko wówczas, gdy prowadzona przeciwko spółce egzekucja była możliwa w tym sensie, że mogła przynieść realny skutek. Ciężar dowodu w tym zakresie, spoczywa na dłużniku, gdyż odpowiedzialność członka zarządu spółki z o.o. opiera się na usuwalnym domniemaniu istnienia szkody i winy tego członka za jej powstanie.

W tak opisanych, w sposób syntetyczny, uwarunkowaniach prawnych, twierdzenie skarżącego jakoby pozwany H. L. (1) odpowiadał, na zasadzie art. 299 § 1 k.s.h., za zobowiązania (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. jest w pełni uzasadnione. Dostrzec bowiem należy, że powód bezsprzecznie wykazał fakt bezskuteczności egzekucji wobec spółki, co do kwoty wynikającej z nakazu zapłaty z dnia 19 stycznia 2010 r. wydanego przez Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach (VI GNc 104/10/5), nakazu zapłaty z dnia 5 lutego 2010 r. wydanego przez Sąd Okręgowy w Katowicach (XIV GNc 10/10/16), nakazu zapłaty z dnia 1 lutego 2010 r. wydanego przez Sąd Okręgowy w Katowicach (XIV GNc 11/10/14), bowiem wynikają one z postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Zabrze M. K. z dnia 18 kwietnia 2012 r. (KM 60202/11), postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Zabrze M. K. z dnia 3 sierpnia 2011 r. (Km 23950/10), postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Koszalinie W. G. z dnia 9 listopada 2010 r. (KM 723/10) - w przedmiocie umorzenia egzekucji prowadzonych przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Sąd Apelacyjny, stosownie do poczynionych teoretycznoprawnych rozważań, podziela przyjęty przez Sąd I instancji pogląd, że ww. postanowienia stanowią dowód wskazujący na to, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela. Tym samym pogląd pozwanego, przedstawiony na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 marca 2018 r., jakoby powód nie wykazał dostatecznie bezskuteczności egzekucji jest chybione. Marginalnie wspomnieć należy, że wskazane stanowisko zostało przedstawione dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, w związku z czym, co do zasady, winno zostać pominięte, stosownie do treści art. 381 k.p.c.

W rezultacie przyjąć należało, że powód, stosownie do ciężącego na nim rozkładu ciężaru dowodu, przedłożył niewyegzekwowane prawomocne nakazy zapłaty zasądzający od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. na jego rzecz określoną w pozwie kwotę w związku z zobowiązaniem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. wobec niego, istniejącym w czasie, kiedy pozwany był członkiem zarządu tej spółki. Wobec powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego, skierowane wobec pozwanego żądanie strony powodowej należało uwzględnić. W sprawie wystąpiły w odniesieniu do pozwanego H. L. (1) przewidziane w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanki odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Natomiast pozwany, wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego, w żaden sposób nie wykazał okoliczności, o których mowa w art. 299 § 2 k.s.h., które uwalniałyby go z odpowiedzialności i w związku z tym w zakresie w jakim wynika to z żądania pozwu w niniejszej sprawie jest on zobowiązany do zapłaty należności, która pozwem tym jest dochodzona. Uzasadnienie Sądu Okręgowego odnoszące się do zaistnienia przesłanki z art. 299 § 2 k.s.h. jest niezwykle lakoniczne. Bezskutecznie w nim szukać jakichkolwiek merytorycznych argumentów, wskazujących na istnienie podstaw do zaaprobowania stanowiska procesowego pozwanego.

Przypomnieć jednocześnie należy, że przesłanki zwolnienia się od odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, określone zostały w art. 299 § 2 k.s.h. Członek zarządu może się więc uchylić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, względnie - że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa na członku zarządu (pозwanym).

Wyjaśnić w tym miejscu wypada, że zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Wskazywane przepisy rysują zatem reguły dotyczące dochodzenia i dowodzenia roszczeń. Z przepisu art. 6 k.c. wynika ogólna reguła, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa więc reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 r., sygn. akt I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/poz. 76 wraz z glosą aprobowaną A. Zielińskiego, Palestra 1998/1-2/204).

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany H. L. (1) nie wykazał faktu wystąpienia u niego jakiegokolwiek choroby, a w szczególności takiej która obiektywnie uniemożliwiałaby prowadzenie spraw spółki. Zauważenia bowiem wymaga, że pozwany nie podjął żadnej akcji procesowej, mającej na celu wykazanie słuszności swoich twierdzeń w zakresie nieponoszenia winy w niezgłoszeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Co więcej stanowisko zaprezentowane na etapie postępowania apelacyjnego wskazuje, że sam pozwany miał pełną świadomość tego, że dokonanie w tym zakresie ustaleń w postulowanym przez niego kierunku, bez przeprowadzenia jakichkolwiek dowodów, nie jest możliwe.

Zważywszy na zdefiniowane wyżej uwarunkowania prawne przedmiotowego procesu, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko apelującego, że brak jest w materiale dowodowym jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż pozwany obowiązku wykazania okoliczności, zwalniającej go od odpowiedzialności wobec powoda, podołał.

Skoro zatem pozwany nie wykazał, aby zdiagnozowano u niego określone schorzenia - z którego to faktu niewątpliwie wywodził skutki prawne - w ocenie Sądu odwoławczego, niecelowym jest dokonywanie jakichkolwiek teoretycznych rozważań odnośnie okoliczności, mogących stanowić podstawę do przyjęcia, że pozwany, jako członek zarządu, nie ponosi winy za niezłożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

Na koniec odnieść się należy do stanowiska pozwanego, przedstawionego na rozprawie w dniu 14 marca 2018 r., jakoby został pozbawiony możliwości obrony swych praw wobec odmowy zwolnienia go od kosztów postępowania, jak również odmowy ustanowienia pełnomocnika z urzędu w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Pozwany podniósł przy tym, że z uwagi na nieznaną języka polskiego oraz zawłość sprawy nie miał możliwości podjęcia skutecznej obrony.

Pozwanemu umknęło jednak, że brak jest jakichkolwiek unormowań prawnych pozwalających sądom odwoławczym na kontrolę prawomocnych orzeczeń, wydanych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Przepis art. 380 k.p.c. zawiera jedynie kompetencję do dokonania kontroli instancyjnej postanowień sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia. Takim orzeczeniem niewątpliwie nie jest postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 1 lipca 2014 r. w przedmiocie odmowy ustanowienia pełnomocnika z urzędu, ani też postanowienie referendarza sądowego w Sądzie Okręgowym w Koszalinie z dnia 21 marca 2014 r. w przedmiocie oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Pozwanemu, w toku postępowania rozpoznawczego, przysługiwały stosowne środki zaskarżenia (zażalenie/skarga na orzeczenie referendarza sądowego), które co do zasady prowadzić mogły do ich wzruszenia. Pozwany jednak nie wniósł środków odwoławczych od wskazanych orzeczeń, tym samym utracił prawo do powoływania się na ewentualne uchybienia Sądu na obecnym etapie postępowania. Niedopuszczalne jest, bowiem badanie przez sąd odwoławczy zasadności prawomocnego już orzeczenia. Już tylko z tego względu stanowisko pozwanego jakoby został pozbawiony możliwości obrony swych praw okazało się chybione.

Wyczerpując jednak argumentację wskazania wymaga, że Sąd Apelacyjny przychylił się do ugruntowanego w judykaturze poglądu, iż pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony (tak Sąd Najwyższy min. w wyroku z dnia 11 kwietnia 2003 r., VCK 38/02, LEX nr 151592). Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, jest dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. O nieważności postępowania z omawianej przyczyny można mówić tylko wówczas, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu, a nie wtedy, gdy strona na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała. Określone środki procesowe, także te, które mają na celu zagwarantowanie stronom ich praw, winny być przez strony wykorzystywane w sposób właściwy i służący rzeczywiście realizacji tych praw (vide: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 marca 2002 r., III CKN 461/99, LEX nr 54479). Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, należy najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a w drugiej kolejności trzeba sprawdzić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu należy zbadać, czy pomimo realizacji tych przesłanek strona mogła bronić swych praw, mimo uchybień procesowych. Tylko w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych trzech przesłanek, można odpowiedzieć twierdząco, że strona została pozbawiona możliwości działania.

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów przedmiotowej sprawy wyjaśnić należy pozwanemu, iż żaden z obowiązujących przepisów prawa nie obliguje sądu do ustanowienia pełnomocnika z urzędu, tylko dlatego, że strona procesu nie posługuje się językiem polskim. W związku z czym nie sposób przyjąć, że doszło do naruszenia jakichkolwiek przepisów procesowych, co samoistnie wskazuje na niezasadność twierdzeń pozwanego. Przesłanka nieważności postępowania przewidziana w art. 379 pkt 5 k.p.c. relatywizowana jest bowiem do tego rodzaju wadliwości postępowania, które wskazują na wyłączenie prawa strony do obrony jej praw podmiotowych w procesie, czego w

żaden sposób nie sposób doszukać się w czynnościach sądu związanych z rozpoznaniem zgłoszonych przez stronę wniosków formalnych.

Wskazać jednocześnie należy, że osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim ma prawo do występowania przed sądem w znanym przez nią języku i bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza. Takie prawo niewątpliwie zostało zagwarantowane pozwanemu.

Ze wskazanych wyżej względów brak było również jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że na skutek niedoręczenia pozwanemu odpisów postanowień w przedmiocie przyznania tłumaczowi przysięgiemu wynagrodzenia, wraz z tłumaczeniem, doszło do jakiegokolwiek ograniczenia prawa pozwanego do obrony własnych praw. Podkreślić należy, że pomimo bezsprzecznych uchybień procesowych sądu, strona pozwana mogła bronić swych praw. Marginalnie zauważenia wymaga, że zlecenie tłumaczowi przysięgiemu sporządzenia tłumaczenia postanowienia w przedmiocie przyznania tłumaczowi wynagrodzenia, powodowałoby konieczność ponownego przyznania tłumaczowi wynagrodzenia. Tym samym prowadzenie procesu sprowadzałoby się do zlecenia tłumaczeń i przyznawania tłumaczowi wynagrodzenia, co z punktu widzenia ekonomiki procesowej jest niedopuszczalne.

W świetle przedstawionych wyżej rozważań należało orzec jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, na które składają się opłata od apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego, orzeczono na podstawie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, uznając, że pozwany przegrał postępowanie apelacyjne w całości. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustalono w stawce minimalnej, stosownie do treści § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania postępowania odwoławczego, tj. w dniu 2 listopada 2015 r.)

O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu, reprezentującego H. L. (1) w postępowaniu apelacyjnym, orzeczono na podstawie § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

W punkcie III Sąd stwierdził, iż nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa. Jak już wskazano pozwany przegrał postępowanie apelacyjne i z tego względu co do zasady winien ponieść jego koszty. Nie dotyczy to jednakże kosztów sądowych, jakie pozostały w sprawie nieuiszczone. W przedmiotowej sprawie pozwany został zwolniony od kosztów postępowania apelacyjnego. Przedmiotowe zwolnienie nie zostało cofnięte, a tym samym brak było podstaw do obciążania powoda kosztami sądowymi na mocy art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSA H. Zarzeczna SSA A. Kowalewski SSA D. Rystał